Nazwisko KIERKLO

Imiona MIECZYSŁAW **Pseudonim**

Z domu

Data urodzenia -1919 **Miejscowość, kraj** Brzozówka, Polska

Data śmierci 23-03-2004 **Miejscowość, kraj** Newington, CT, U.S.A.

Lat życia

Adres cmentarza cmentarz Sacred Heart, New Britain

Źródła: Nowy Dziennik, New York, 26-3-2004

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zmarł Mieczysław Kierkło

Z wielkim żalem i smutkiem informujemy czytelników "Weterana", że dnia 23 marca br. w New Britain, CT, zmarł wieloletni współpracownik naszego miesięcznika, ś.p. Mieczysław Kierkło - sybirak (więzień łagrów Workuty), b. żołnierz 1 Dywizji Pancernej gen. Maczka - zasłużony działacz weterański i polonijny, autor kilku książek, setek artykułów i wierszy, twórca najpiękniejszych pamiętników wydawanych z okazji zjazdów różnych organizacji, jubileuszy kościołów, szkół polonijnych, chórów i zespołów tanecznnych. Wielu z naszych Kolegów, którzy uczestniczyli w ostatnich Walnych Zjazdach SWAP zapewne przechowuje pamiętniki zjazdowe, które wyszły spod ręki Kolegi Mieczysława. Są one prawdziwymi perełkami edytorskimi, z których SWAP ma powód do dumy. Kolega Mieczysław Kierkło był bardzo płodnym twórcą (pisaliśmy o tym w lutowym wydaniu "Weterana") i kilka Jego tekstów nadesłanych wcześniej do naszej redakcji czeka jeszcze na druk. Tak więc ś.p. Kolega Mieczysław będzie nam jeszcze przez pewien czas towarzyszył na łamach "Weterana". Drukowane w obecnym wydaniu naszego miesięcznika, w dziale "Ci co odeszli" wspomnienie pośmiertne o ś.p. Koledze Mieczysławie jest również Jego autorstwa. Z myślą o Kolegach i Przyjaciołach napisał wiersz, który zgodnie z Jego wolą ujrzał swiatło dzienne dopiero w dniu Jego pogrzebu a kopie wiersza wręczano uczestnikom tej smutnej uroczystości. O to jego treść:

Gdy się już serce moje w piersiach uspokoi
Nie żegnajcie mnie smutkiem Przyjaciele moi,
A jedynie za duszę przed ołtarzem Pana
Szepnijcie słowo prośby; zginając kolana,
Aby ją łaska Pańska w swej opiece miała,
Kiedy do gwiazd uleci, wyzwolona z ciała!

Żonie i rodzinie Zmarłego, Placówce 111 SWAP, której Kolega Mieczysław był członkiem i przez kilka lat komendantem, wyrazy głębokiego współczucia składa:

Administracja i redakcja "Weterana"

Ps. W następnym wydaniu "Weterana" szerzej przedstawimy dokonania ś.p. Mieczysława Kierkły.

ŚP. MIECZYSŁAW KIERKŁO



Ur. w miejscowości Brzozówka w pow. augustowskim.

Szkoła podstawowa na miejscu. Szkoła zawodowa w Suwałkach,

Pracownik Polskich Zakładów Lotniczych w Rzeszowie. Po zajęciu Polski, praca w konspiracji. Aresztowany 1 października 1941 r. przez sowieckie NKWD i skazany na 8 lat łagrów . Po "amnestii" wyjazd na Środkowy i Bliski Wschód. Przez Palestynę, Południową Afrykę, Brazylię i Kanadę do Szkocji. Służba w 1 Dywizji Pancernej ge. Maczka. W 1944 wyjazd na kontynent - Francja, Belgia, Holandia, i Niemcy, Dwa lata na okupacji w ramach Brytyjskiej Armii Renu. 1947 powrót do Anglii i demobilizacja. W 1954 emigracja z całą rodziną do Stanów Zjedn.

Członek Kongresu Polonii Amerykańskiej; Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku; Stow. Weteranów Pierwszej Polskiej Dyw. Pancernej - Koło Chicago; członek Gniazda 88 Sokołów w New Britain; członek Placówki 111 SWAP,; Członek Honorowy Chóru Polonia - Paderewski. Korespondent wielu pism polonijnych i autor kilku książek; szeroka działalność publicystyczna - artykuły, poezje, eseje, etc.

Pochowany na miejscowym cmentarzu Sacred Heart w New Britain.

Weteran Nr. 898
Kwiecień 2004 r.

N.Dz. NY, 26/3/2004

śp

MIECZYSŁAW KIERKLO

1919 - 2004

Dnia 23 marca br. W Newington, CT zmarł wybitny działacz polonijny

Mieczysław Kierklo

Urodził się w Brzozdówce pow. Augustów przed wojną szkończył szkołę średnią w Suwałkach i podjął pracę w zakładach samolotowych w Rzeszowie. W 1940 za działalność w antysowieckiej organizacji został skazany na długoletnie więzienie w Workucie. Po tzw. Amnestii w 1941 roku dołączył do Armii Gen. Andersa a po wyjeździe z Sowietów został skierowany do Wielkiej Brytanii do Dywizji Pancernej Gen. S. Maczka. W 1944 roku brał udział w inwazji w Normandii i dalszych walkach z wojskami niemieckimi w Europie. Dwa lata okupacji spędził w Niemczech, po czym wrócił do Anglii, a w 1954 r. przyjechał do USA. Przez cały okres w Stanach Zjednoczonych pracował społecznie i politycznie. Był komendantem Placówki Weterańskiej Nr. 111 im. Gen. Hallera w New Britain. Pisał artykuły do "Gwiazdy Polarnej", Listów do Polaków, "Weterana", "Sybiraka" w Polsce i innych. Współredagował książkę "Polonia w Connecticut", napisał kilka tomów wierszy i ponad 50 ozdobnych pamiętników. Był członkiem komitetów budowy Pomnika Katyńskiego i pomnika księdza J. Popiełuszki.

Pozostawił w smutku duże grono przyjaciół oraz Żonę Jaolantę i Syna Edwarda.

Cześć Jego Świetlanej Pamięci

Koledzy:
Jan Marków, Wiesław Nowak,
Jan Niebrzydowski, Robert Skarba

WSPOMNIENIE O MIECZYSŁAWIE KIERKLE

Mieczysław Kierkło, polonijny publicysta, wieloletni współpracownik "Nowego Dziennika", poeta, wybitny działacz społeczny i polityczny, zmarł w New Britain we wtorek 23 marca. Uroczystości żałobne odbyły się w sobotę 27 marca w kościele św. Krzyża i w kaplicy Cmentarza Polskiego.

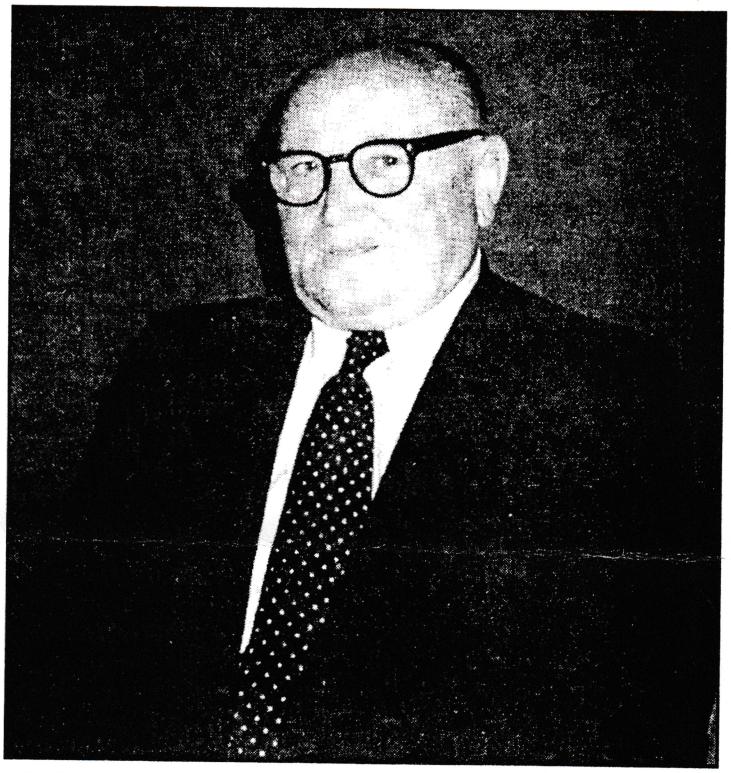
W ostatniej drodze towarzyszyli zmarłemu rodzina, liczne grono weteranów, uczniowie lokalnej polskiej szkoły sobotniej, znajomi i przyjaciele. Dopełnieniem ceremonii w kościele było odśpiewanie hymnu polskiego przez Chór Paderewskiego, którego zmarły był członkiem honorowym.

Mieczysław Kierkło urodził się w 1919 roku w Brzozówce koło Augustowa. Za działalność antykomunistyczną w organizacji antysowieckiej zostaje aresztowany w 1940 roku i wywieziony do łagru w Workucie. Po roku udaje mu się zaciągnąć do armii polskiej, tworzonej w ZSRR przez gen. Władysława Andersa.

Następnie zostaje służbowo przeniesiony do 1. Dywizji gen. Maczka stacjonującej wówczas w Wielkiej Brytanii. W jej szeregach bierze udział w inwazji aliantów na kontynent europejski w 1944 roku i walczy w Francji, Belgii, Holandii i w północnych rejonach III Rzeszy. W 1947 roku powraca do Anglii, skąd siedem lat później emigruje do Stanów Zjednoczonych i osiedla się w New Britain.

Z publicystyką związany był przez całe życie. Twórczość Mieczysława Kierkły można było spotkać w licznych czasopismach polonijnych, okolicznościowych pamiętnikach, kalendarzach, jak również i w periodykach wydawanych w Polsce.

Od lat 80. Mieczysław Kierkło nieregularnie współpracował z "Nowym Dziennikiem". Pisał teksty okazjonalne, poświęcone lokal-



Gdy się już serce moje w piersiach uspokoi
Nie żegnajcie mnie smutkiem Przyjaciele moi,
A jedynie za duszę przed ołtarzem Pana
Szepnijcie słowo prośby, zginając kolana,
Aby ją Łaska Pańska w swej opiece miała,
Kiedy do gwiazd uleci, wyzwolona z ciała

Mieczysław Kierkło

nym sprawom weterańskim czy Polonii w New Britain, bądź ogólniejszym, politycznym, zawsze nawiązującym do walki z komunizmem. W połowie lat 90. zamieszczał w "Nowym Dzienniku" stały felieton podpisany "mk".

Mieczysław Kierkło był też jednym z inicjatorów pomysłu wydania w Polsce pocztowych znaczków okolicznościowych z wizerunkami ks. Lucjana Bojnowskiego, budowniczego polskich kościołów w New Britain, oraz Heleny Paderewskiej, twórczyni Polskiego Białego Krzyża w USA. Przed miesiącem, 27 lutego, w rozmowie z "Nowym Dziennikiem", przeprowadzonej z okazji emisji w Polsce tych znaczków, powiedział: "W życiu nie miałem możliwości otrzymania wyższego wykształcenia, ale pisanie, tworzenie było zawsze moją domeną. Trudno wyliczyć, co pisałem. Wszystko i dla wszystkich: artykuły, reportaże, przemowy okolicznościowe, nekrologi, podania, prośby, napisy na pomnikach itp. Piórem zaznaczyłem swe życiowe ścieżki".

Był autorem i współautorem kilku wydawnictw i książek o tematyce społeczno-politycznej: "Polonia w Connecticut", "Długa droga. Wspomnienia", "Z dziejów żołnierza emigranta", "Papież Słowianin - zwiastun nadziei", "W moim zwierciadle - fraszki polityczne". Wydał ponadto dwa zbiory wierszy: "Wiersze takie i inne" oraz "Rymowane ścieżki".

We wstępie do tego ostatniego tytułu autor wyjaśnia: "Na drodze zawsze coś było do opracowania piórem. Bądź to grupa lokalnych artystów, którym trzeba było uzupełnic program, bądź to akademia z okazji rocznicy narodowej, gdzie potrzebny był wiersz, bądź to organizacja społeczna wydająca z okazji jubileuszu pamiętnik, który trzeba było opracować. Nigdy nie brakowało mi pracy piórem. Stąd tytuł: "Rymowane ścieżki".

Z wierszy Mieczysława Kierkły przebija wielkość uczuć patriotycznych autora, religijność i duże poczucie humoru. "Jestem pod urokiem Pańskiej twórczości. Koi ona rozdygotanego współczesną cywilizacją człowieka i zmusza do zastanowienia się nad tym, że obok doraźnych przeżyć istnieje jeszcze inny świat, z nieprzemijającymi wartościami" - napisał w liście do autora ks. Henryk Wojtunik z Wisconsin.

Mieczysław Kierkło był nieprzejednanym wrogiem komunizmu i Rosji sowieckiej. W swojej twórczości zawsze bezkompromisowo krytykował ustrój komunistyczny w ZSRR i reżim w PRL, za co władze PRL uznały go za "wroga Polski Ludowej". To zaś zmarły traktował jako dużej miary komplement.

Po upadku komunizmu w Polsce nawiązał kontakt z krajowymi wydawnictwami, w których systematycznie publikował swoją twórczość. Stałą współpracę rozpoczął z "Sybirakiem", periodykiem

Związku Sybiraków wydawanym w Białymstoku.

Jego amatorska twórczość została zauważona i doceniona przez wiele instytucji naukowo-badawczych. Wiekszość jego dorobku publicystycznego umieszczono w: archiwum i bibliotece Katedry Historii Polski i Polonii w Central Connecticut State University w New Britain, Archiwum Emigracji Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Bibliotece Polskiej P.O.S.K. w Londynie, Instytucie Piłsudskiego w Nowym Jorku, Centralnym Archiwum Polonii w Orchard Lake w Michigan, archiwum Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Nowym Jorku, bibliotece Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu.

"Wszystkie nasze prywatne spotkania to wspomnienia o Polsce.

Mietek uwielbiał przyrządzać polskie potrawy: Wandka, przychodź natychmiast, zrobiłem pyszne racuszki. Był bardzo towarzyski, wspaniały kumpel. Bardzo wierny sprawie polskiej" - powiedziała w mowie pożegnalnej Wanda Nowakowska.

"Zawsze tryskał humorem, uśmiechnięty i pozytywnie nastawiony do innych. Był przyjacielem Polonii i kochał wszystko, co polskie. Dla polonijnych dzieci był dziadkiem; dla młodej Polonii - ojcem, a dla nas wszystkich - wspaniałym człowiekiem" - stwierdził Wiesław Nowak, prezes Kongresu Polonii

Amerykańskiej, oddział CT.

"Był bardzo skromnym człowiekiem, rodzinnym i przyjacielskim. Nigdy się nie skarżył, zawsze służył pomocą" - stwierdziła Aleksandra Pietrusiewicz, kuzynka zmarłego.

"Był bardzo dobrym parafianinem, wesołkiem i do ogółu bardzo pozytywnie, wręcz przyjacielsko nastawiony. Nie był kontrowersyjny. Starał się zawsze łączyć Polonie" - dodał ks. Edward Ziemnicki, duszpasterz parafii św. Krzyża.

"Jako weteran był bardzo oddany organizacji. Udzielał nam wciąż pomocy i rad. Był aktywnym członkiem lokalnej Polonii. Straciliśmy wiernego przyjaciela" - oświadczył Wincenty Knapczyk, komendant naczelny SWAP.

Mieczysław Kierkło był jednym z inicjatorów i członkiem komitetu budowy Pomnika Katyńskiego i pomnika ks. Jerzego Popiełuszki w New Britain.

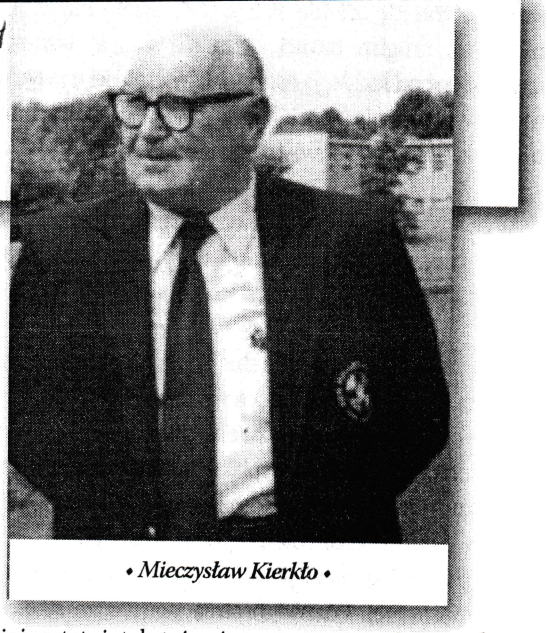
Do końca życia uczestniczył bardzo aktywnie w lokalnym życiu społecznym, kulturalnym i politycznym. Pozostawił po sobie pogrążonych w smutku rodzinę grono weteranów oraz licznych przyjaciół i znajomych.

Ludwik Wagner

Ostatni tekst Mieczysława Kierkły

str 24

Weteran Nr 1115 marzec 2014



• Mieczysław Kierkło •

Minęła już pełna dekada, jak z naszych organizacyjnych szeregów odszedł nieodżałowany Mieczysław Kierkło - dawny Sybirak, żołnierz 1 Polskiej Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka, poeta i dziennikarz, wieloletni współpracownik m. in. „Weterana", b. komendant Placówki 111 SWAP w New Britain, CT. Zmarł 23 marca 2004 roku.

Od Jego przyjaciela, Jana Niebrzydowskiego z New Britain, CT, redakcja "Weterana" otrzymała list z załączonym ostatnim tekstem i wierszem, jakie Mieczysław Kierkło napisał w swoim bogatym, twórczym życiu. Jan Niebrzydowski opisuje również okoliczności w jakich te teksty powstały:

Ostatnia praca ś.p. M. Kierkło napisana dzień przed Jego śmiercią. Praca dotyczy ś.p. prał. Lucjana Bójnowskiego z New Britain, CT, i została napisana na moją prośbę.

Mieczysław zatelefonował do mnie i powiedział, że tekst jest gotowy i leży na biurku, i żebym mu głowy więcej nie zawracał, gdyż pozostały mu tylko godziny życia a ma jeszcze kilka spraw do załatwienia.

Żonie polecił, aby wezwała księdza celem Ostatniej Spowiedzi. Wraz z księdzem przyjechało pogotowie ratunkowe. Za kilka minut był już koniec.

Jan Niebrzydowski

Poniżej ostatni tekst i wiersz autorstwa Mieczysława Kierkły, poświęcone ks. prałatowi Lucjanow Bójnowskiemu:

Jego Świetlanej Pamięci

Widocznie tak stało w planach Wszechmogącego, by dusza młodego chłopca nasiąkła była żywiczną wonią ojczystych lasów, by w jego oczach odbił się i ostał blask jezior lustrzanych, by w uszach jego usnęło echo szumu zbóż, a w młode serce została zaklęta miłość tego Kraju, który był mu Ojczyzną, jak był ojczyzną jego ojców, jak był ojczyzna jego dziadów... Lecz nad tym krajem jego dzieciństwa rozpiął skrzydła dwugłowy orzeł spięty koroną carów grabieżczego sąsiada.

Nie było w planach Nieba ostać mu w jego ojczyźnie. Los wykreślił mu drogę i on z pełnym bagażem tej miłości ojczystej ruszył na szeroką, słoną wodę, aby pod

gwiaździstym sztandarem Nowego Świata znaleźć swe miejsce docelowe i dać upust nagromadzonej energii w służbie Boga, w służbie przybranej ojczyzny i w służbie tych co jak i on szukali Domu po tej stronie szerokiego Atlantyku.

Moc ducha i ciała, wrodzony talent i wiedza, dały mu pole do popisu. I tak oto zaowocowało młode drzewo przeflancowane na obcy grunt. Poczuł w sobie powołanie kapłańskie i jako młody kapłan jął obsiewać daną sobie rolę Pańską. Wystawił skromna świątynię, a po niej drugą, w której już piąte pokolenie lechickie chyli głowę przed wizerunkiem Najświętszego Serca Jezus. Opieką otoczył sieroty i dał schronienie ludziom starym. Wyznaczył granice cmentarne – miejsce wiecznego spoczynku tych, którzy w wieczystym letargu tu złożyli kości swoje i tylko nazwiska ich ryte w granicie mówią o tych, co tu przybyli przed nami.

Stworzył Zakon Córek Marii, aby młode dziewczęta mogły w nim ofiarować życie swoje Królowej Nieba. Szukał pracy tym, którzy jej nie mieli, godził zwaśnionych i rady swe dawał, gdzie rada była potrzebną. Gromadził pod skrzydła swojej opieki przybyszów z dalekiej Macierzy. Wiedział, ze szkoła jest bramą do życia dla młodego pokolenia, więc stworzył szkołę w której uczył modlitwy Pańskiej w języku ojca i matki, bo w tym języku widział zieleń nadniemeńskich łęgów i w tym języku przemawiał do niego szum drzew Puszczy Augustowskiej...

A kiedy światem wstrząsnęła zawierucha wojny, zrozumiał, ze z zawiłych zdarzeń tego dramatu może zmartwychwstać z marazmu stuletniej niewoli Najjaśniejsza Rzeczpospolita, której on nigdy nie przestał kochać, więc całym sercem i duszą werbował młodych ludzi by płynęli za ocean podać rękę tej co „jeszcze nie zginęła". A gdy słowo stało się ciałem i po zwycięskiej wyprawie wrócili „błękitni" do swoich domostw, on ich witał i pilnował by wracającym nie działa się krzywa.

"Tempus fugit - czas ucieka" i zasypuje popiołem zapomnienia ślady podeszłych pokoleń. A przecież nie wymaże z kroniki uczynków, które tworzyła „ku chwale Bożej, a ludzkiemu pożytkowi" wola człowieka, który w nie włożył serce, duszę i wiarę głęboką, że będą one służyć tym, dla których on je tworzył.

***

Moc ludzka nie jest w stanie zmienić Nieba planów,
Nie wróci - komu anioł wypisze nekrolog,
Życie gaśnie jak obraz ze srebrnych ekranów –
Bo tam musi być finał, jeżeli był prolog!

Miłością jego Bóg był, Naród i Ojczyzny,
A mnożąc miłosierdzie wierzył w pomoc Bożą.
Plon zbierał, bo przecież rola była żyzna
Na jakiej wielcy ludzie wielkie dzieła tworzą.

Życie było teatrem, kościół był mu sceną
na której usta jego Bogu pieśń śpiewały,
A zbawienie dusz wiernych było jemu ceną,
A wszystko co dokonał – pomnikami chwały!

M. Kierklo